

„NIEPOKALANA – OTO NASZ IDEAŁ”

Dostojni Prelegenci tegoż sympozjum, czcigodni współbracia w kapłaństwie i w zakonie, drogie Siostry zakonne, drodzy Alumni, umiłowani siostry i bracia w Chrystusie, uczestnicy naszego sympozjum.

Jako uczestnicy tego sympozjum z racji sto pięćdziesiątej rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny gromadzimy się dziś w kaplicy św. Maksymiliana, w tej pierwszej kaplicy, którą on w 1927 r. wybudował i gdzie zaczął się Niepokalanów. Jest to miejsce wyjątkowe. Miejsce urzekające swoją prostotą, ubóstwem, ale też miejsce, które tak dużo mówi o założycielu Niepokalanowa, o św. Maksymilianie.

Niepokalana – Wzorem człowieka

Temat naszego sympozjum brzmi: „Misterium Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a życie chrześcijańskie”. Rozważamy ten temat pod różnymi aspektami: aspektem teologicznym i duszpasterskim. Sięgamy do literatury, sztuki, doświadczenia różnych osób czy wspólnot. Będąc w tej kaplicy trzeba postawić sobie pytanie: Czym było Niepokalane Poczęcie według św. Maksymiliana? Kim była Niepokalana dla niego? Kim była w jego refleksji teologicznej, ale przede wszystkim w jego życiu duchowym, apostołskim? Kim była Niepokalana w jego życiu chrześcijańskim? Postawmy sobie to pytanie, aby uczyć się od niego. Święci są bowiem po to, aby przede wszystkim być dla nas wzorem.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka aspektów duchowości św. Maksymiliana. Przede wszystkim Maryja Niepokalana była dla św. Maksymiliana wzorem doskonałego człowieka, ideałem człowieka. Chciał, aby każdy z braci w swojej celi zakonnej miał przed oczami tekst: „Niepokalana – oto nasz ideał”, aby każdy brat, rozpoczynając czy kończąc dzień, przypominał sobie, że ideałem życia dla niego tu, w Niepokalanowie, jest Niepokalana. Dlatego też figurka Niepokalanej jest w każdej celi zakonnej, w każdym miejscu, dziale pracy, aby nieustannie wzrok mógł się zwracać na Maryję, na Tę, która jest naszym ideałem.

Niepokalana – Wzorem pełnienia woli Bożej

Maryja jest przede wszystkim wzorem doskonałym w wypełnianiu woli Bożej. Wzorem człowieka, który nigdy nie poddał się pokusom szatana, nigdy nie podlegał władzy grzechu. Maryja potrafiła odczytać tę wolę Bożą, zwłaszcza w chwili Zwiastowania, w momencie, kiedy dokonało się Wcielenie Chrystusa. Potrafiła odpowiedzieć „tak” i wytrwać w tej odpowiedzi do końca. Jest przede wszystkim dla nas wzorem dawania właściwej odpowiedzi Panu Bogu.

Dzisiaj, kiedy w świecie dostrzegamy tak wielki relatywizm moralny i relatywizm wartości, staje Ona przed nami, by pokazać nam Tego, który jest w życiu najważniejszy – Pana Boga. Uczy nas, abyśmy umieli odczytywać wolę Bożą poprzez lekturę Pisma Świętego, poprzez znaki czasu, jakimi obdarza nas Pan Bóg, poprzez doświadczenia, jakim podlegamy, poprzez ludzi, jakich spotykamy, poprzez zdarzenia, jakie Pan Bóg stawia na naszej drodze, poprzez posłuszeństwo Kościołowi, posłuszeństwo przełożonym.

To tylko niektóre drogi, sposoby, na których Pan Bóg objawia nam swoją wolę. Chodzi o to, abyśmy potrafili być otwarci, umieli tę wolę Bożą odczytywać i tak jak Maryja ją realizować.

Niepokalana – Nauczycielką otwartości na Ducha Świętego

Po drugie, dla św. Maksymiliana Matka Boża była wzorem zjednoczenia z Duchem Świętym, czy posłuszeństwa Duchowi Świętemu. W ostatnim okresie swojego życia nazywa z upodobaniem Maryję Oblubienicą Ducha Świętego. Mówi, iż Niepokalane Poczęcie Niestworzone to jest imię Ducha Świętego, a Maryja otrzymała swoje imię od Ducha Świętego jako Niepokalane Poczęcie stworzone. Jest więc, także dla nas dzisiaj, wzorem otwarcia się na Ducha Świętego i posłuszeństwa wobec Jego natchnień. Ona była tak posłuszna, aż tak była narzędziem w rękach Ducha Świętego, że otrzymała tytuł – Oblubienica Ducha Świętego.

I my mamy być na wzór Maryi poddanymi natchnieniom Ducha Świętego. W każdej chwili mamy wsłuchiwać się w to, co Duch Święty mówi Kościołowi, co mówi każdemu z nas, bo każdy z nas jest przecież świątynią Ducha Świętego.

Św. Maksymilian parzył na Maryję Niepokalaną jako na Pośredniczkę. Zgodnie z ówczesnym nauczaniem papieży i teologów, nazywał Ją „Wszechpośredniczką wszystkich łask”. Jednak chciał on przede wszystkim pokazać, że Maryja jest naszą najlepszą Matką, do której możemy przychodzić z naszymi problemami, radościami i smutkami, aby prosić Ją o pomoc, aby Ona wstawiała się za nami u swego Syna.

I dzisiaj św. Maksymilian uczy nas, abyśmy patrzyli na Matkę Bożą Niepokalaną jako na swoją Matkę, jako na naszą najlepszą, kochającą Matkę. I abyśmy, tak jak dziecko u matki, szukali pomocy, wskazówki, ratunku, obrony, zwłaszcza w chwilach trudnych, jakiegoś zagrożenia, abyśmy przybiegali do Maryi Niepokalanej, naszej Matki, i prosili Ją o pomoc, i uczyli się od Niej, wpatrując się w Jej oblicze.

Św. Maksymilian – Nauczycielem gorliwości apostołskiej

Św. Maksymilian uczy nas też oddania się Matce Bożej. Sam wielokrotnie powtarzał – czy to bezpośrednio braciom, czy też w swoich pismach – że jest człowiekiem grzesznym. Gdyby nie miłość Boża, pomocna ręka Niepokalanej, wpadłby w największe grzechy – sam o tym pisał. Był bowiem świadom, że wszelkie dobro, jakie dokonuje się przez niego, to nie jest jego zasługą, nie dzięki jego zdolnościom, wysiłkom intelektualnym lub fizycznym, czy umiejętnościom organizacyjnym – ale to wszystko dokonuje się tylko dzięki Panu Bogu, dzięki Maryi Niepokalanej, w której rękach jest on pokornym narzędziem.

Dlatego potrafił zrobić tak wiele. Mógł założyć tutaj Niepokalanów i uczynić go prężnym ośrodkiem apostołstwa. Mógł założyć misję w Japonii, a także rozpocząć wiele innych inicjatyw, które niestety wojna przerwała. Zawsze miał tą świadomość, że jest tylko narzędziem w rękach Bożych.

To jest także wskazówka, którą nam daje. Tym więcej zrobimy, im więcej będzie w nas pokoju, im więcej będziemy świadomi, że to, co czynimy, to jest tylko łaska i dar, jaki Pan Bóg nam czyni, że chce się nami posługiwać. Z naszej strony chodzi o to, abyśmy byli dobrymi narzędziami w ręku Pana Boga, w ręku Niepokalanej.

Św. Maksymilian – Nauczycielem zawierzenia

Wreszcie św. Maksymilian uczy nas gorliwości apostołskiej. Mówimy o jego heroizmie. Kiedy Niepokalanów tętnił życiem, praca odbywała się na trzy zmiany w wydawnictwie, wówczas św. Maksymilian mówił, że potrzeba takiego wysiłku, potrzeba tej wielkiej pracy, ponieważ ludzie potrzebują orędzia zbawienia, potrzebują Ewangelii. Stąd nie wolno marnować środków, nie wolno marnować czasu, a wszystkie zdolności, czas i energię trzeba oddać na służbę budowania Królestwa Bożego.

Często, kiedy szedł spać, pod figurką Maryi Niepokalanej, zostawiał swoje okulary i swój zegarek, jako symbol tego, że Niepokalanej oddaje cały czas, całe swoje życie. Także poprzez symbol okularów oddawał Jej całego siebie: oczy, wzrok – symbol naszego kontaktu ze światem, w pewnym sensie symbol także człowieka. Zostawiał okulary i zegarek pod figurą Niepokalanej, aby Ona to wszystko wzięła i tym wszystkim kierowała.

Chciał, aby motorem gorliwości apostołskiej, tego niebywałego wysiłku, była miłość, miłość do Pana Boga, miłość do drugiego człowieka. Nie traktował tego wysiłku i nie chciał, aby bracia go traktowali jako ofiarę, poświęcenie czy ciężar, ale jako radosną służbę w najważniejszym dziele, do jakiego może być powołany człowiek, czyli w dziele budowania Królestwa Bożego.

Tak bardzo umiłował Pana Boga i umiłował człowieka, że oddał swoje życie za drugiego człowieka w obozie w Auschwitz. Niejako w ten sposób Pan Bóg dał mu łaskę przypieczętowania tej ogromnej miłości poprzez śmierć męczeńską.

Św. Maksymilian – Wzorem dla nas

Drodzy Siostry i Bracia, patrzymy na św. Maksymiliana jako na człowieka wyjątkowego, jako na patrona naszych trudnych czasów. Nie byłby on takim patronem, nie byłby człowiekiem wyjątkowym, gdyby liczył na własne siły. On liczył na siły, które otrzymał od Pana Boga przez pośrednictwo Niepokalanej. Wszystko oddał Panu Bogu, wszystko oddał Niepokalanej – i dlatego tak wiele zdołał. I tak wiele dzisiaj działa poprzez cuda, łaski, które wyprasza, poprzez dzieła, których jest patronem.

I my, na jego wzór, wpatrujemy się w oblicze Niepokalanej, uczymy się od Niej być posłusznymi Panu Bogu, być otwartymi na działanie Ducha Świętego. Uczymy się przybiegać do Maryi Niepokalanej jak do naszej Matki, by Jej zawierzać nasze życie, nasze sprawy, dzieła, które prowadzimy, inicjatywy, które podejmujemy. A przede wszystkim uczymy się, jak św. Maksymilian, całe życie oddać na służbę dziełu budowania Królestwa Bożego. Oto najważniejsze dzieło i największy zaszczyt, do jakiego człowiek może być powołany.